PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Egzem. pojed. 10 gr.



Rok XXXI. Piątek 10 Sierpnia 1917 roku. № 177

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska**



# Pochód Mackensena w Mołdawji.

**Wiedeń.** Urzędownie donoszą pod datą 9 b. m. **Na froncie wschodnim:** Wojska niemieckie walczące na północ od Fokszan powiększyły swoje zdobycze mimo silnych kontrataków nieprzyjacielskich. Ofenzywa rumuńsko-rosyjska podjęta w Siedmiogrodzie w celu odciążenia, spełzła dla nieprzyjaciół na niczem. Na północ od Gyeryö Fölgyös zdobyły wojska austro-węgierskie wyżyny bronione nadaremnie zaciekle przez nieprzyjaciela.

W Bukowinie i we wschodniej Galicji przeszedł dzień wczorajszy spokojnie.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin** (KB). Urzędownie donoszą 9 sierpnia. **Front zachodni:** Grupa wojsk następcy tronu Bawarskiego, ks Ruprechta. Na froncie bitwy we Flandrji walka ogniowa wzmogła się wczoraj wieczorem znowu do stopnia większej gwałtowności. W odcinku nadbrzeżnym, po ogniu huraganowym, Anglicy podjęli w nocy znacznemi siłami natarcie z Nieuport w kierunku północnyw i północno-wschodnim Odwrócono ich w walce z bliska. Między Draaibank, na północo-wschód od Bixschoote, a Frazenberg nieprzyjaciel podejmował z zapadnięciem zmroku wielokrotnie silne natarcia częściowe na linje nasze, ale i tutaj był wszędzie odparty, ponosząc znaczne straty. W Artois ożywiona akcja ogniowa między kanałem la Bassee a Scarpe. Angielskie natarcie wywiadowcze, skierowane przeciwko kilku odcinkom tego frontu, spełzły na niczem.

**Na froncie wschodnim:** Grupa wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa. W Karpatach Lesistych pułki austrjackie owładnęły w szturmie kilkoma bronionemi wytrwale wierzchołkami gór. Na południe od Mgr. Casinului i na północ od klasztoru Lepsa odparto nowe natarcia rumuńskie.

Grupa wojsk gen.-feldm. v. Mackensena. Front macedoński. W miejscu wdarcia się do linji nieprzyjacielskich na północ od Focsani walczono zacięcie Rozszerzyliśmy nasze zdobycze. Rosjanie i Rumunowie podejmowali silne lecz bezowocne kontrataki, w których na podstawie zeznań jeńców, stwierdzono 12 pułków.

## Nowe rządy w Rosji.

**Rottergam.** Według doniesienia londyńskiej „Morning Post“ z Petersburga, **Kerenskij podpisał dekret, ogłaszający w całej Rosji europejskiej stan wojenny.**

**Bern.** „Progres de Lyon“ donosi z Petersburga: Rząd postanowił karać więzieniem trzyletniem podżegania do strajków kolejowych. Podjęto środki w celu ustalenia prawidłowej komunikacji na głównych linjach kolejowych.

**Genewa.** Zadowolenie prasy paryskiej z powodu zdecydowania się w ostatniej chwili kadetów na wstąpienie do gabinetu Kerenskiego, zostało silnie zachmurzone przez otrzymane jednocześnie wiadomości o przybraniu wzmożonych rozmiarów przez ruch niepodległościowy. O jakie prowincje chodzi, prasa zamilcza, tak samo jak o wypadkach finlandzkich.

## Ostatni posterunek czynownictwa strącony.

**Petersburg.** (Ag. Tel.) Nowa rada ministrów pod przewodnictwem Kierenskiego uchwaliła *znieść raz na zawsze instytucje Ober prokuratora świętego Synu*, a na to miejsce powołać do życia ministerstwo wyznań.

## Szkoła i kółka rolnicze jako program narodowy.

Zdawałoby się, że obecny ogólno-narodowy program „polski jest pewny i jasny i że stał się własnością wszystkich Polaków—„*wielka niepodległa Polska z dostępem do morza*“. Zdawałoby się, żę teraz jedynem dążeniem wszystkich być winno żeby ten program stał się ciałem, żeby znaczenie jego i konieczność uświadomił sobie cały naród, żeby cały naród dobył z siebie woli do jego przeprowadzenia i żeby wynaleźć i użyć wszystkie środki do jego najrychlejszego i najpełniejszego przeprowadzenia.

Tymczasem odzywają się coraz częściej i coraz silniej poważne głosy poważnych ludzi, którzy jako obecny jedyny narodowy program proklamują—*szkoły i kółka rolnicze*, którzy o innym programie nawet słyszeć nie chcą i którzy każdy inny program kwalifikują jako czcze, bezpłodne i szkodliwe politykowanie. Twierdzą oni, że ludowi naszemu, zwłaszcza włościańskiemu, potrzeba najpierw *oświaty*, bo zupełnie jest ciemny, następnie *dobrobytu*, bo jest gospodarczo słaby i ledwie może utrzymać ludzką egzystencję. Dlatego każe zaczynać robotę narodową nie od organizacji politycznych, lecz od szkół i od organizacji gospodarczych, przedewszystkiem kółek rolniczych

Charakterystycznem jest, że ci, którzy ów program proklamują, to dawni passywiści, obecnie stronnicy Koła Międzypartyjnego.

Szkoły i kółka rolnicze, to rzeczy bardzo realne i bardzo doniosłe. To też na program szkół i kółek rolniczych godzimy się wszyscy. Wszyscy uznajemy, że podstawą wyzysku przez obcych jest *polska ciemnota i polska niegospodarność* i że dlatego praca na polu szkolnictwa i organizacji gospodarczej jest i *ważna i pilna*.

Ale, żeby tę pracę szybko i skutecznie przeprowadzić, na to potrzeba *własnego państwa*. Obcy troski naszej nie odczuje. Obcy ma przeciwnie interes w tem, żeby nas utrzymać jak najdłużej w ciemnocie i poddaństwie gospodarczem, bo wówczas tylko może ciągnąć z nas swoją pańszczyznę. Tylko od *Polskiego Rządu* możemy się pełnego poparcia i szkół i organizacji gospodarczych spodziewać. Tylko Rząd Polski może dbać oto, żeby szkoła była szkołą *polską*, a nie narzędziem do wynarodowiania, jak to się dzieje w Prusach. Tylko Rząd Polski może stać skutecznie na straży, żeby polski chłop i robotnik, otrzymali *pełny swej pracy plon*, żeby nie byli sługami obcego rol-

nictwa, przemysłu i handlu, żeby nasze organizacje gospodarcze wogóle mogły się rozwijać i żeby nie były wyzyskiwane jeszcze potężniejsze obce związki gospodarcze. Wszak czytaliśmy niedawno, jak się mobilizuje kapitał niemiecki, żeby wyruszyć na podbój gospodarczy Polski!

Szkoły i kółka rolnicze! Dobrze! Ale *wprzód* potrzeba państwa polskiego i Rządu Polskiego, bo te są ich koniecznym i pierwszym warunkiem.

Nie zapominajmy przytem, że program szkół i kółek rolniczych, to program *na lata i na lat dziesiątki*. Tymczasem *teraz już*, w naszych oczach, Polska się tworzy. Kongres pokojowy, który nieprzedawnione prawa nasze ma sankcjonować, nie będzie czekać, aż szkoły polskie założone będą, a ziemia polska pokryje się siecią kółek rolniczych. Kiedy przyjdzie wojny światowej koniec i kiedy wszystkie narody ziemi będą nowy porządek świata budować, wówczas zapytają nas przedewszystkiem, czy Polacy już teraz jako naród są zjednoczeni, czy mają już teraz pełną świadomość i wspólność narodowych celów, i czy już teraz są ożywieni silną do urzeczywistnienia wolą i czy złożyli już dotychczas dowody choćby ze skromnych możliwości jakie im były dane, że potrafią żyć jako zjednoczony naród własnem państwowem życiem?

Dlatego kierowanie ciągłe i wyłączne uwagi społeczeństwa polskiego na szkoły i kółka rolnicze jest odwracaniem go od najdonioślejszych, najświętszych postulatów chwili obecnej.

Jedynym ogólnym narodowym programem chwili obecnej może być: *państwo polskie, rząd polski i wojsko polskie*. Koło tych haseł powinno się całe społeczeństwo grupować i wszystkie te środki i możności wyzyskać, które nam się już obecnie otwierają.

*a. c.*

## Uroczyste zaprzysiężenia podpułk. Minkiewicza.

„Kurjer Polski" w ten sposób opisuje akt przysięgi, złożony przez podpułkownika Minkiewicza, w rocznicę wkroczenia żołnierza polskiego do Królestwa Polskiego.

„Po roku prawie stracony, opłakany, zjawił się znów wśród swojego trzeciego pułku podpułkownik Henryk Minkiewicz. W fatalne dni ofensywy rosyjskiej w roku zeszłym na Łuck, ochraniał odwrót wojsk austrjackich i dostał się do niewoli. Było to w krótką a ciemną noc lipcową. Wraz z pułkownikiem Rosjanie zagarnęli i kilkuset żołnierzy. Powszechnie przypuszczano, że podpułk. Minkiewicz poległ.

Dopiero w kilka miesięcy przyszła wiadomość, że znajduje się w niewoli w Mikołajewsku.

W poniedziałek przyjechał do Warszawy. Na dworcu przywitały go delegacje Legjonów i Rady Stanu. Wieczorem bawił w kasynie oficerskim przy ulicy Jasnej. We wtorek od rana złożył podpułk. H. Minkiewiczowi wizytę zarząd stronnictwa Centrum Narodowego.

Na godzinę 3 i pół wyznaczono zaprzysiężenie podpułk. H. Minkiewicza. Zaprzysiężenie odbyło się w trzecim pułku. W pełnym wyekwipowaniu stanęli na podwórzu towarzysze broni. Odbyli przecież z Minkiewiczem kampanję karpacką, krwawili pod Kostuchnówką, pamiętają przykrą noc odwrotu, gdy nie stało komendanta.

Teraz znów spotkali się w murach stolicy. Stoją wyprostowani. Patrzą na swego komendanta... Obecny jest pułkownik Zieliński, tuż przy nim stoi szef sztabu Zagórski, z boku delegacje oficerskie z różnych pułków legjonowych. Zjawiają się też członkowie Rady Stanu: Grendyszyński, Górski, Dziewulski, Sokołowski, Kaczorowski i ks. Przeździecki oraz komendant milicji warszawskiej ks. Fr. Radziwiłł. Pada krótki rozkaz: Baczność! Wojsko prezentuje broń... Ks. Przeździecki mówi do zebranego wojska, tłomaczy istotę przysięgi. Kończy okrzykiem: „Niech żyje niepodległa, zjednoczona ojczyzna! Niech żyje wojsko polskie"!

Wnet brygadjer Haller zaczyna czytać rotę przysięgi. Pułkownik Minkiewicz wzniósłszy rękę do góry, powtarza głośno, wyraźnie. Gdy skończył muzyka gra mazurka Dąbrowskiego. Oficerowie i członkowie Rady Stanu winszują pułk. Minkiewiczowi. Pułk defiluje w paradnym marszu. Z racji zaprzysiężenia pułk. H. Minkiewicza komendant Legjonów pułk. Zieliński na upamiętnienie tej chwili rozkazał zwolnić na dwa dni pułk od ćwiczeń. O godzinie 7-ej minut 30 w kasynie oficerskim na ul. Jasnej korpus oficerski dowództwa Legjonów Polskich urządził uroczystą kolację ku czci podpułkownika Minkiewicza. Oficerowie zajęli salon dawnej restauracji „Victorji". Na środku zastawione stoły. W ogródku gra kapela trzeciego pułku.

Komendant Zieliński jest już obecny i przyjmuje gości. Z wyższych oficerów obecni są pułkownicy: Żymirski, Rylski Januszajtys, Berbecki, Zagórski, majorzy: Eydziatowicz i Rogalewski. Przybyli też członkowie Rady Stanu: wiceprezes Pomorski-Mikułowski, Łempicki ks. Przezdziecki, Komorowski, Natanson, Janicki i hr. Rostworowski. Niezadługo zaczęła się uczta. Rozmowa się zaczęła kleić, na sali zapanował nastrój serdeczny. Pierwszą mowę wygłosił komendant Zieliński. Następnie przemawiali wiceprezes R. St. Pomorski Mikułowski, ks. Przezdziecki, Łempicki, Grendyszyński, hr. Rostworowski i oficerowie Minkiewicz, Januszajtys, Berbecki oraz ks. Panaś. Po każdej mowie orkiestra grała „Mazurka Dąbrowskiego" i wznoszono huczne wiwaty...

Wstano od stołu koło 11-ej. Przy podpułk. Minkiewiczu zebrała się cała girlanda oficerów. I wspominać zaczęto dawne dzieje nocy 6 lipca 1916 roku, kiedy to Moskale uderzyli na linje Maniewicze-Miedwiczne... Podpułkownik Minkiewicz opowiada swoje dzieje w niewoli i podkreśla: „Uciec postanowiłem zaraz, jak tylko przytransportowano mnie do Penzy. Dopiero jednak w dziesięć miesięcy później mogłem zamiar mój wykonać... Rzesza oficerska słucha opowieści podpułk. Minkiewicza i marzy: Wspomina boje pod Kostjuchnówką, Rafajłową i Nadworną. Rozlega się okrzyk na cześć podpułkownika: Niech żyje Minkiewicz!

## Zebranie Organizacyjne Zjednoczenia Ludowego

W dniu 8 b. m. w szczelnie przepełnionej sali „Klubu Społecznego" odbyło się zebranie organizacyjne Zjednoczenia Ludowego, zorganizowane przez ks. dr. Popkiewicza. W zebraniu wzięło udział wielu księży djecezji Sandomierskiej, oraz włościan i przybyłych prawie ze wszystkich powiatów naszej ziemi. Przewodniczył obradom mec. Wiktor Brześcjański. Referował sprawę Zjednoczenia ks. dr. Popkiewicz, poczem sprawozdanie z dotychczasowego stanu organizacji składał pełnomocnik Zarządu głównego na powiat Radomski, mec. Jan Wigura. Przemawiali: Adw. przys. Papiewski z Warszawy, ks. Rokoszny, ks. Aksamitowski i pan Adam Cieśla i wielu innych. Postanowiono jednomyślnie popierać organizację Zjednoczenia Ludowego Uchwalono następującą rezolucję:

„Obecni z całej ziemi radomskiej na zebraniu dnia 8 sierpnia 1917 r. w Radomiu wyrażają gotowość popierania Zjednoczenia Ludowego w myśl odezwy z dnia 1 lipca 1917., a stojąc na gruncie narodowym, ludowym i katolickim, chcą pracować w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości chrześcjańskiej.

Wierząc głęboko w siły ludu i jego przyszłość, zebrani zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli o rzetelną pracę nad nią, by jaknajszybciej została obudzona świadomość narodowa i wydobyła na jaw ukrytą jego moc i znaczenie w społeczeństwie.

W dobie obecnej zebrani uważają, że Zjednoczenie póki nie nabierze siły własnej, nie powinno łączyć się w żadną partję, ale prowadzić politykę samodzielną, jednocześnie uważając, że na dzisiaj najważniejszą sprawą jest sprawa oświaty w duchu narodowym i katolickim i że wszystko powinno być uczynione by obronić lud od ciemnoty, a jednocześnie od oświaty złej. Żądamy, by społeczeństwo samo ujęło w swe ręce sprawę oświaty ogólnej.

## Warunki przyjęcia na Kursy Kooperacji im. Stanisława Kierbedzia w Ołtarzewie

W myśl uchwały V-go zjazdu związkowych stowarzyszeń spożywców z dnia 24 25 czerwca r. b. we wrześniu zostaną otwarte.

*5-cio miesięczne praktyczne Kursy Kooperacji w Ołtarzewie* (pod Warszawą).

Zadaniem kursów będzie *teoretyczne i praktyczne przygotowanie sklepowych dla stowarzyszeń spożywców.*

Program kursów, podany do Władz do legalizacji, obejmuje przedmioty następujące:

1) język polski i korespondencja, 2) arytmetyka ogólna i handlowa, 3) rachunkowość stowarzyszenia spożywców. 4) geografja ogólna i geografja ziem polskich (ze specjalnem uwzględnieniem geografji ekonomicznej)! 5) towaroznawstwo; 6) kooperacja; a) teorja, b) orgnizacja c) historja, d) statystyka; 7) handel, ogólne wiadomości o prawie handlowym i spół-



dzielczym; 8) gospodarka (ekonomja) społeczna; 9) kaligrafja.

Poza tem praktyczne zajęcia w sklepie przy szkole, którego spółudziałowcami będą uczniowie, oraz wycieczki do sklepów stow. spoż. najbliższej okolicy.

W tym roku na kursy przyjmowana będzie tylko młodzież męska w wieku od lat 18 do 30. Od kandydatów wymagana jest: umiejętność dokładnego czytania i pisania po polsku, oraz 4-ch działań artmetycznych. Kandydaci, którzy odbyli praktykę w stowarzyszeniu, będą mieli pierwszeństwo jak również kandydaci stypendjowani przez zarządy stowarzyszeń.

Podanie o przyjęcie, napisane własnoręcznie, należy przesłać jaknajwcześniej, pod adresem Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, Warszawa, Mokotów, ul. Mickiewicza. W podaniu winno być wymienione:

1) imię, nazwisko i wiek, 2) dokładny adres pocztowy i telegraficzny, 3) gdzie i jak długo kandydat pobiera naukę, 4) czy praktykował w sklepie stow. spoż. gdzie i jak długo, 5) czem się trudni obecnie, 6) czem trudnią się rodzice.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia. 3) polecające zaświadczenie zarządu miejskiego Stow, Spoż. względnie najbliższego w okolicy.

Słuchacze będą mieszkali w internacie przy szkole, pod opieką nauczycieli. Za całkowite utrzymanie za 5 miesięcy od ucznia pobierana będzie opłata zgóry w sumie Mk. 375 lub Koron 600. Oprócz tego każdy słuchacz wypłaci tytułem udziału do sklepu przy szkole Mk 10, które będą mu zwrócone po ukończeniu kursów.

Kandydaci, którzy w odpowiedzi na podanie, otrzymają od Zarządu szkoły wezwanie przyjazdu—obowiązani na oznaczony termin stawić się do Ołtarzewa, przywożąc ze sobą:

ubranie na zmianę, poduszkę, kołdrę, siennik, 3 poszewki, 4 prześcieradła, 6 par bielizny, 6 par skarpetek 4 ręczniki, 12 chustek do nosa; bielizna powinna być znaczona.

Pamiętać też trzeba i zawczasu porobić starania o paszport z prawem przejazdu koleją i pobytu w szkole.

Do Ołtarzewa dojeżdża się koleją kaliską, do stacji Ożarów, skąd 1 kilometr do szkoły.

## Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Piątek 10 sierpnia † Wawrzyńca M.

Wsch. sł. g. 4 m. 35 r. Zach. g. 7 m. 34.

— **Z teatru.** *Jutro w sobotę*, nowość dla Radomia, gdyż operetka, która grana była na wszystkich Europejskich scenach, u nas ujrzy dopiero światło kinkietów na jutrzejszem przedstawieniu—a jest nią melodyjna operetka „Dookoła Miłości" Straussa, urozmaicona tańcami.

*W niedzielę* pięć obrazów historycznych z czasów bohatera Warszawy z 1794 roku „Kiliński", oryginalnie napisanych przez Michała Bałuckiego. *W przedstawieniu tem przyjmie udział z górą 150 osób.*

— **Nowe pismo.** Dowiadujemy się, że w Radomiu powstaje nowe pismo p. t. „Unja", które ukazywać się będzie raz na tydzień. Wedle wiadomości „Głosu Radomskiego" „Unja" ma być organem sfer robotniczych, grupujących się około Zaw. Zw. Robot. Polaków. Pierwszy numer ukaże się podobno niezadługo.

— **Co jest wart rubel?** Wskutek namnożenia się rubli papierowych, które R. Rząd Tymczasowy wypuszcza masami, waluta rosyjska uległa obecnie gwałtownemu spadkowi. Rubel, który przed wojną wart był 2 franki 66 centymów, dziś oceniony jest w Szwajcarji na 1 fr. i 5 centymów. Nie lepiej przedstawia się kurs jego w innych krajach neutralnych, a przedewszystkiem w Szwajcarji. Nawet w samej Rosji rubel papierowy nie cieszy się zaufaniem mas ludowych.

Ostatecznie rubel papierowy oceniany jest dziś zaledwie na 39 kop. z ułamkiem.

Istniejący u nas stosunkowo wysoki kurs rubla opiera się jedynie na sztucznej spekulacji, wyzyskującej nim świadomość i konserwatyzm mas. Ludzie, którzy u nas gromadzą oszczędności swe w rublach, narażają się na bardzo przykre niespodzianki. Ktoś, co naprzykład uciułał sobie 1.000 rb., wkrótce już może się przekonać, że majątek jego wynosi zalegwie 394 rb.

— **Fałszywe pięciorublówki.** W ostatnich dniach ukazały się w obiegu fałszywe 5-cio rublowe banknoty rosyjskie w znacznej ilości. Odznaczają się one bledszym kolorem i wyglądają jak myte. Cyfry „5" na banknotach tych w rogach wyglądają jak zamazane. Nadto odróżnić je można po tem, że sporządzone są na zwyczajnym papierze bez wodnych znaków i mieszczące się na nich numer, podpis i litery przy numerze odbite są pieczątką i tworzą wklęsłe odciski.

— **W sprawie budowy domów na wsiach.** Niemieckie władze okupacyjne wydały rozporządzenie, ażeby gospodarze wiejscy, zamierzające wznosić nowe budowle na miejsce zniszczonych przez pożar, przedstawiali odręczne plany takich budowli i oznaczali miejsca, na których domy lub stoły mają być stawiane. Wydanie takiego rozporządzenia ma na celu zabezpieczenie od zbiorowych wypadków, jak to miało i ma miejsce przy skupionym systemie budowy domów i zabudowań gospodarskich po wsiach. Rozporządzenie to ma być przestrzegane surowo przez urzędy gminne.

— **Magistrat Kielecki obejmuje ubój bydła i trzody.** Weterynarz miejski p. Pietrzykowski otrzymał polecenie magistrackie opracowania projektu w sprawie uboju bydła i trzody w Kielcach sposobem gospodarczym.

— **Język polski w korespondencji z okupacją niemiecką w Polsce.** Naczelna komenda armji austrjacko-węgierskiej opublikowała następujące obwieszczenie:

W obrocie pocztowym Lubelskiego jeneralnego gubernatorstwa wojskowego z jeneralnem gubernatorstwem warszawskiem dopuszczony jest odtąd język polski we wszystkich rodzajach przesyłek poczty listowej (listy, kartki listowe i próbki towarowe.)

Listy zawierać mogą najwyżej cztery stronice w ósemce lub dwie w czwórce kartki pocztowe najwyżej 12 wierszy pisma wzdłuż lub 8 wszerz kartki.

Obwieszczenie naczelnej komendy armji, z dnia 25 listopada 1916 r., dotyczące dopuszczenia języka polskiego w obrocie pocztowym z jeneralnem gubernatorstwem warszawskiem traci wskutek tego moc obowiązującą. W obrocie pocztowym lubelskiego jeneralnego gubernatorstwa wojskowego z Niemcami jest jednak język polski także i nadal dozwolony tylko na kartkach pocztowych.

— **Z targu.** Wczorajszy targ odznaczał się dużym dowozem i ożywieniem, jednak ceny produktów pozostały w mierze, oczekiwanego z upragnieniem zniżenia się cen, masła nie można było zauważyć. Przyczyna, stale wysokich cen, masła, serów i śmietany leży jakoby w tem, że żydzi zostali zwolnieni przez rabina od przestrzegania przepisu zabraniającego im nabywania produktów nabiałowych wytworzonych przez chrześcian, ztąd zapotrzebowanie znacznie się wzmogło, więc i ceny się podniosły. Masło płacone rb. 3 za kwartę jajko po 13 gr. sery w dawnych cenach. Ukazały się z traw łąkowych pęndzle do bielenia w zastępstwie zbyt drogich pendzli ze szczeciny; płótno domowej roboty średniej grubości (ścierkowej) sprzedawane po rb. 1 kop. 20; kartofle 8 gr. funt, pomidory po 25 kop za funt; ogórki po 1 rb. i 1 rb. 20 kop. za kopę.

— **Wieści z Rosji.** *Andrzej Mazur*, żołnierz w armji czynnej rosyjskiej, ze wsi Świetlikowa-Wola, gmina Policzna, pow. Kozienicki — prosi ks. proboszcza w Policznie o zawiadomienie rodziny, że żyje w dobrym zdrowiu.

## Z ziemi Radomskiej.

*(Korespondencja „Gazety Radom.")*

### Przysucha.

W dniu 4 sierpnia o godzinie 5 rano rozstał się z nami ś. p. Karol Olewiński, podporucznik szwadronu dzielnego rotmistrza Junoszy przy jenerale Bossaku-Haukie, w wieku lat 78, pozostawiwszy żonę Józefę z Grzesznarowskich i synów Jana i Władysława.

Długa i ciężka choroba, której bezpośrednią przyczyną był napad bandytów, który w roku 1915 w nocy na 21 sierpnia był urządzony na cichy dworek tych zacnych ludzi, sprowadziła smutną obecną katastrofę.

Religijny, prawy Polak, Olewiński, po opatrzeniu świętymi Sakramentamii odzywał się do żony i panny Jadwig. Pietruszewskiej: „Umieram spokojnie, Dzieci wychowałem uczciwie i mogę sobie powiedzieć, że na mojem sumieniu nie leży żaden grosz cudzy i niedopuściłem, aby kiedykolwiek komu wyrządzoną była jaka krzywda..." na pare dni przed śmiercią wygłosił: „Tego mi tylko żal, że tyle niebezpieczeństw przeżyłem i trudów poniosłem i Pan Bóg nie pozwoli mi zobaczyć mojej Polski".

Eksportacja zwłok nastąpiła w dniu 6 sierpnia przed wieczorem do kościoła w Przysusze. Kondukt prowadził kanonik katedry sandomierskiej, ks. Juljan Szynkiewicz, przy ogromnej masie ludności, znajomych i przyjaciół umyślnie przybyłych na te smutne obrządki. Korporacje społeczne wyruszyły na przedzie. Przed niemi zaś niesiono

tarczę z choiny na której widniał rok 1863 z białych stokrotek i litery W(eteran) O(lewiński) niesione obok tarczy.

Zwłoki ustawione na katafalku tonącym w palmach i kwieciu, na trumnie leżały wieńce: „Zacnemu Człowiekowi— Rodzina Dembińskich“, „Ukochanemu Dziadkowi — od kochających wnucząt“. Na froncie zaś przed katafalem na tle kwiatów; „Nieodżałowanemu Koledze— Administracja dóbr Przysuskich“.

W dniu 7 b. m. po nabożeństwie odprawionym przez ks. kanonika Szynkiewicza, w porządku już ustanowionym, wyruszył smutny kondukt do miesca wiecznego spoczynku.

Po modłach i śpiewach —przemawiali kolega Bandrowski, Edward Trybulski i pożegnał w imieniu weteranów, Wojdacki. Zakończoną została ta smutna uroczystość hymnem „Boże coś Polskę“.

# TELEGRAMY.

## Armja rosyjska wzięta we dwa ognie!

**Budapeszt** „Naplo“ donosi za zezwoleniem kwatery wojennej: Największem wydarzeniem wojny na wschodzie jest fakt, że armja rosyjska coraz widoczniej dała się złapać jakby w żywe obcęgi, które tworzą armje państw centralnych. Oddalenie rozchylenia tych obcęg wynosi obecnie 50 klm., ale coraz bardziej zacieśnia się to odchylenie. Stojąca nad Seretem armja rosyjska już stoi pod dwoma ogniami, tak, że obecnie uciec mogłaby tylko na wschód, bo wszędzie dokoła stoją już wojska sprzymierzone.

## Niebezpieczeństwo finlandzkie.

**Zurich.** Według doniesień petersburskich, trzyczwarte posłów rozwiązanego sejmu finlandzkiego ukonstytuowało się w Helsingforsie, jako tymczasowy rząd Finlandji. Rząd rosyjski poczyna zbierać w Wyborgu wielkie masy wojska.

## Generałowie rosyjscy wędrują do więzień.

**Zurych.** „Daily Mail“ donosi z Petersburga że generał Hurko został zamknięty w twierdzy Petro-Pawłowskiej, zaś generała Dimitrjewa ścigają listem gończym.

## Wojska petersburskie na front!

**Bern.** Paryski „Matin“ donosi z Petersburga: Gubernator wojenny Petersburga, gen. Wasilkowskij, oświedczył przedstawicielom prasy, że zamierza wszystkiemi siłami popierać rząd i zwalczać energicznie wszelkie próby rewolty czyto prawicowe, czy lewicowe. Pierwszym jego dziełem będzie wysłanie na front wszystkich znajdujących się w Petersburgu wojsk, gdyż w stolicy są one zupełnie zbyteczne.

## Kozacy są za monarchją.

**Zurych.** Dochodzą z Rosji wiadomości, że kozacy organizują się w różnych miejscowościach rosyjskich, celem obwołania Mikołaja Mikołajewicza carem.

## Rumunja zdecydowana do dalszego oporu.

**Rotterdam.** Król Ferdynand rumuński ukazał się nagle w Jassach i zwołał tu radę koronną, która rozpatrzeć ma położenie wojenne. Uchwalono tak długo stawiać opór napierającej armji sprzymierzonej, aż Anglja dokończy swego dzieła we Flandrji.

## Sekretarz Stanu kardynał Gaspari ustępuje.

**Lugano.** „Corriere dela Sera“ donosi, że wkrótce ustąpi kardynał Gaspari z urzędu sekretarza Stanu dlatego, że Koła rzymskie są z jego polityki niezadowolene i zarzucają jemu i obecnemu papieżowi sprzyjanie mocarstwom centralnym. Jako następcę po Gasparim wymieniają byłego nuncjusza wiedeńskiego Scapinellego, albo zastępcę obecnego Sekretarza Stanu mons. Podeschiniogo.

## Zmiany w Legjonach.

**Warszawa** Jak się dowiadujemy ze sfer legjonowych, dotychczasowy szef sztabu podpułk. Berbecki ustępuje ze swego stanowiska, aby objąć komendę 3 p. piechoty. Stanowisko szefa sztabu objął po nim maj. Zagórski.

Powracający do Warszawy z niewoli rosyjskiej podpułk. Minkiewiez, powołany będzie prawdopodobnie na stanowisko komendanta III Brygady.

## Argentynia wysłała do Niemiec kategoryczną notę.

**Berno.** „Agenci Havas“ donosi z „Nowego Jorku“. Donoszą tutaj z Buenos Aires, że Argentynia zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami, do których wysłała ostrą notę domagającą się definitywnej odpowiedzi w podanym terminie.



**Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski.** **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.